



Andrzej Wróblewski

NOTATKI JUGOSŁOWIAŃSKIE

„Przegląd Artystyczny”, 1956, nr 4, s. 46–47.

Tradycje malarstwa są w Jugosławii słabe i nieciągłe. Wielki okres fresku i architektury, rozpoczynający się na przełomie XVI i XVII wieku, przeżył siebie samego i jeszcze w XIX wieku potrafił w izolacji klasztornej powołać do życia kompletnie zdegenerowane polichromie. W okresie od XVI do XIX wieku można raczej mówić o udziale artystów, zwłaszcza słowiańskich, w innych szkołach narodowych. Natomiast począwszy od impresjonizmu i kubizmu rozpoczyna się ciągła ewolucja, która jest raczej ewolucją samych artystów niż zmiennością dominujących ugrupowań. Ewolucję tę charakteryzuje widoczny wzrost jakościowy twórczości, tak, że dzisiejsza plastyka Jugosławii reprezentuje rzeczywiście europejski poziom. Nawiasem mówiąc – biografia każdego niemal czynniejszego malarza składa się w połowie z wyjazdów za granicę i podobna proporcja istnieje, jeżeli chodzi o udział w wystawach za granicą. W dużej mierze jest to zasługą zarządów galerii nowoczesnych (każda republika ma swoją) oraz Komitetu do Kulturalnych Kontaktów z Zagranicą, który kupuje prace artystów i zestawami wysyła za granicę. Wystaw z obcych krajów w Jugosławii jest dużo, przeważnie na zasadzie wymiany.

Skrócony z konieczności przegląd artystów jugosłowiańskich zaczniemy od malarza, który ma na swoim koncie największe sukcesy międzynarodowe: ostatnio nagrody na Biennale w São Paulo w 1954 roku i w Tokio. Patar [właśc. Petar] Lubarda urodził się w 1907 roku w Czarnogórze¹. Jak mówią jego krajanie, Lubarda we wszystkim co maluje odtwarza pejzaż swoich stron rodzinnych. Dominuje w nim skała wapienna, odkształcona erozją, kapryśna i nieobliczalna w swojej bryle, świecąca chropawą bielą, jak skupisko zastygłego tynku. Ziemia tych okolic jest niemal czerwona, a zieleń jaskrawa. Horyzontu nie ma; świat jest nieskończonym ciągiem gór spustoszonych przez wieki. Życie w tym otoczeniu nabiera form elementarnych, rozwija się pod groźbą martwego krajobrazu, akcentuje skrajności. Lubarda malował swego czasu pejzaże, w których widzenie kolorysty przeplatało się z ekspresyjną dowolnością rysunku, z farbą kładzioną grubo, uporczywie. Stopniowo natręctwo kapryśnie powyginanej linii, wyprowadzonej ze struktury starych skał, wychodzi na czoło jego twórczości, nadając formie jego obrazów styl niegeometrycznej arabeski, przypominający trochę styl unistycznych koncepcji Strzemińskiego. Arabeskę tę wypełniają – przepętniają na-

¹ Petar Lubarda (1907–1974) – malarz, absolwent malarstwa w Fakultet likovnih umetnosti (Akademii Sztuk Pięknych) w Belgradzie (1925) i paryskiej École des Beaux-Arts (1926). Większość życia spędził tworząc w Belgradzie, z wyjątkiem lat 1946–1950, kiedy był profesorem w Herceg Novi.



wet – plamy bielejącego, suchego koloru. Oczywiście opisuję tu malarstwo Lubardy w dużym uproszczeniu; należałoby dodać, że malarz ten potrafi być dowcipnym karykaturzystą albo patetycznym wieszczem. Jego fresk 8 × 7 m *Bitwa na Kosowym Polu* [1953] jest potężną wizją, w której elementy renesansowej batalistyki, sztuki [Pabla] Picassa i ludowości stworzyły na wskroś oryginalną epopeję. Lubarda w swojej sztuce nie jest wynalazcą: wątpię, żeby mógł stworzyć szkołę. Jego siła to siła indywidualności i bogactwa wewnętrznego. Zamykając raczej niż otwierając nowe rozdziały sztuki, tworzy dzieła których się nie zapomina.

Teraz, dla kontrastu, zajmijmy się malarzami – lirykami, intymistami, poetami o kameralnym i bardzo subiektywnym oddziaływaniu.

Gabriel Stupica urodzony w 1913 roku² Jest to jeden z niewielu malarzy, którzy potrafili osiągnąć podobną jak u [Marca] Chagalla bezpośredniość w pokazaniu osobistego, uczuciowego podtekstu obrazu. Przed wojną, w niektórych pracach widać u niego było wpływ [Chaima] Soutine'a [Soutine'a]. Potem jednak krzepnie jego wizja kolorystyczna: staje się „czarnym malarzem”. Już jego obraz z okresu socrealizmu (dla Jugosławii lata 1946–1948), przedstawiający chłopów z latarniami na podwórzu w nocy, jest malowany czerniami, wśród których widnieją akcenty jasnych kolorowych plam. Później dochodzi do mistrzostwa w martwych naturach, gdzie przedmioty świecą kolorami jak witraż wśród ciemnego tła. Jedną z ostatnich prac, autoportret, jest pełna chagallowskiej poezji, a ubranie malarza skrzy się bukietami symbolicznie już użytych plam, zmieniając kitel w strój niebiański.

Młody [Marko] Šuštaršič, urodzony w 1927 roku jest lirykiem innego gatunku³. Gama jego obrazów przypomina wcześniejsze prace [Jerzego] Nowosielskiego. Jest to ciepły, ciemny sos starego malarstwa. W tej ramie pojawiają się kontrasty, które pewnie już niedługo złamią prymat ciepłobrazowej harmonii przez napięcia różnych bieli i błękitnawych czerni. Gatunek liryki Šuštaršiča przypomina pod pewnymi względami Kazimierza Mikulskiego, jakkolwiek ten ostatni idzie dalej zarówno w określeniu formy, jak i w subiektywności skojarzeń. Šuštaršič maluje w sposób statyczny i pogodny sytuacje nabrzmiałe dramatem. Dopiero wejście w skrót i metafory odsłania grozę tym ostrzejszą, im cichsze było wprowadzenie.

Rówieśnik Stupicy, Marij Pregelj, malował przed wojną nieco w stylu malarstwa, którego nie lubimy, to znaczy w stylu niemieckiego cezannizmu, z mocno zaakcentowaną bryłowością przedmiotów i ludzi dominujących na pustym tle⁴. Dalszy rozwój malarza poszedł

² Gabriel [Gabrijel] Stupica (1913–1990) – malarz, jeden z najważniejszych przedstawicieli powojennej abstrakcji. Student początkowo rysunku (1931–1933), później malarstwa (1933–1937) w Akademiji likovnih umjetnosti (Akademii Sztuk Pięknych) w Zagrzebiu, od 1946 roku tworzący w Lublanie. Członek Grupy 69.

³ Marko Šuštaršič (1927–1976) – malarz, grafik. W latach 1947–1953 studiował w Akademiji za likovno umetnost in oblikovanje (Akademii Sztuk Pięknych i Designu) w Lublanie, a trzy lata po jej ukończeniu wyjechał na rok do Paryża. W roku 1962 odwiedził Amsterdam i Hagę. Na *documenta 3* w Kassel (1964) zaprezentował trzy obrazy olejne.

⁴ Marij Pregelj (1913–1967) – malarz, absolwent Akademiji likovnih umjetnosti (Akademii Sztuk Pięknych) w Zagrzebiu (1932–1936), poza tworzeniem prac olejnych, głównie krajobrazów, martwych natur i portretów, znany był z ilustracji książkowych m.in. do *Illiady* i *Odyseji*.



w kierunku rozbicia motywu na sylwetowe partie, o wyszukanej konturze i ciekawych zestawieniach. Obecnie Pregelj jest coraz bliższy abstrakcji zachowując miękkość i fakturalne bogactwo każdej plamy, tak, że jego witrażowe kompozycje oddychają ciepłem natury. Szary, srebrzystoniebieski kolor nie ma w sobie nic apriorycznego, przeciwnie, to jest kolor pejzażu lub wnętrza. Pregelj, eliminując w obrazie odtwarzanie natury, zachowuje w pełni odtwórczy kolor i sposób malowania. Może to dobrze, a może i nie dobrze, mówiąc stylem Gombrowicza.

Pewnym przeciwieństwem Pregelja – abstrakcjonisty kochającego naturę – jest [Miljenko] Stančič, który odtwarza naturę wręcz fotograficznie, aby ją w jakimś sensie zożydzić⁵. Stančič jest w malarstwie jugosłowiańskim równie osamotniony jak Hegedušič, o którym będzie jeszcze mowa⁶. W swoim klimacie artystycznym jest krewnym surrealizmu w jego fotograficznej fazie. Jest skromny i konsekwentny. Wie, że wprowadzając do obrazu kilka naraz niesamowitości czynimy go mniej niesamowitym, niż jeżeli się ograniczymy do jednego spięcia. Stančič unika nawet w ogóle tego spięcia w obrazie, przenosząc je w sferę zupełnie beznamiennej interpretacji natury oraz w pomysł sytuacyjny. Na stole leży niemowlę w beczku przy świecy. Na tle ciemnego wnętrza oświetlone partie świecą „makabrycznym” blaskiem. Naokoło snuje się siatka pajęczyny (w sposób jak najbardziej naturalny). Rysunki i inne prace Stančiča wskazują na wielokierunkowość jego indywidualności. Ze światłocienia Georges de la Toure’a wyprowadza on jakąś syntezę – nie tyle malarską, ile graficzną: rysunki przypominają zabsolutyzowane płaszczyzny światłocienia [Lyonel] Feiningera. Wyczuwa się, że rozwój Stančiča kryje w sobie jeszcze wiele możliwości.

Osobnym rozdziałem w sztuce jugosłowiańskiej jest Krsto Hegedušič, urodzony w 1901 roku był współtwórcą grupy Zemlja (Ziemia) (1928), której nazwa bardzo trafnie określa jej ludowe i narodowe sympatie związane z malarstwem akcentującym przedmiot, światłocien i temat. Hegedušič jest do dziś reprezentantem realizmu z elementami nadrealistycznymi i prymitywnymi. Jego izolacja w ogólnym życiu artystycznym nie przeszkadza mu w doskonaleniu swojej sztuki. Na Biennale [III Biennale w São Paulo] w 1955 roku otrzymał nagrodę za obraz Burza [1955]. Ponadto jest jednym z artystów, któremu państwo powierzyło jedną z majsterszuli. Jego młodzi współpracownicy są traktowani jako pełnoprawni malarze i pracują bez żadnych nacisków programowych. Niektórzy z nich mają już „nazwisko”: np. [Ferdinand] Kulmer, [Boris] Dogan, abstrakcyjni liryczni typu [Paula] Klee’go⁷. Hegedušič jest wreszcie założycielem szkoły w Hlebinie, której prace pokazywano na Biennale w São Paulo. Uczestnikami szkoły są chłopcy, których talent Hegedušič odkrył i ochroniał przed sztuką „wyczoną”. Trudno jest ocenić rezultaty tych oficjalnych prymitywów. Ich obrazy na

⁵ Miljenko Stančič (1926–1977) – chorwacki malarz i grafik, członek Grupy Petrice (Grupy Pięciu) działającej w Zagrzebiu w latach 50.

⁶ Krsto Hegedušič (1901–1975) – malarz, ilustrator, scenograf, absolwent Akademiji likovnih umjetnosti w Zagrzebiu. W latach 1926–1928 przebywał na stypendium w Paryżu. Do najbardziej znanych należą jego przedstawienia życia wiejskiego, jeden z założycieli Grupy Zemlja (Ziemia) – wraz z Ivanem Tabakovićem, Otonem Postružnikiem i Leo Junkiem.

⁷ Ferdinand Kulmer (1925–1998) – chorwacki malarz abstrakcjonista, absolwent Magyar Képzőművészeti Egyetem (Akademii Sztuk Pięknych) w Budapeszcie i Zagrzebiu; Boris Dogan (1923–1992) – chorwacki malarz, grafik, rysownik, scenograf, absolwent Akademiji likovnih umjetnosti w Zagrzebiu.



szkle nie dają pełnej satysfakcji jako wytwory sztuki ludowej. Z wyjątkami ([Emerik] Feješ) przypominają raczej nasze rezultaty z plastykami-amatorami⁸.

Jednym z najciekawszych epizodów mojego pobytu w Jugosławii była wystawa Decembarskiej Grupy, to znaczy Grupy Dziesięciu w Belgradzie. Wystawcy – przeważnie po trzydziestce – są aktualną elitą, są w pewnym sensie modnymi malarzami. W rozmowach pojawia się czasem krytyczny stosunek do nich ze strony innych ugrupowań artystycznych: głównie ze względu na zbyt szybkie przestawienie się na awangardową sztukę. Całość wystawy sprawia jednak wrażenie malarstwa dojrzałego i w pełni zindywidualizowanego. Ktoś, kto by chciał ująć Grupę Dziesięciu jednolitym programem artystycznym, byłby w kłopotcie. Oto koło [Miodraga] Protiča, urzekającego postkubisty, wiszą symboliczne i zakrzeple w na wpół ludowej wizji obrazy [Lazara] Vujakliji⁹. Naprzeciwko mamy [Lazara] Vozareviča, któremu właśnie koledzy zarzucają zbytnią zależność od Picassa¹⁰. Dalej [Aleksandar] Lukovič – poetyzujący cyrk, [Miloš] Bajič – żywiołowy eksperymentator i [Zoran] Petrovič, związany z [Jeanem] Miró, przypominający niektórych krakowskich abstrakcjonistów¹¹.

Malarzem najbardziej wdzięcznym jako obiekt dla krytyka jest na pewno Vujaklija (ur. 1914). Człowiek ten łączy w sobie skłonność do uniwersalnego filozofowania z pewnym prostodusznym rozsądkiem. Ostatnio stał się znany i zarabia dużo, utrzymując niezmiennie swój styl życia i wąsik solidnego rzemieślnika. Jego artystyczne początki toną w ciemnym kolorycie i mazistej uogólnionej formie. Każdy jego obraz, tak jak i całość twórczości, widziany w rozwoju, robi wrażenie powolnego skupiania się ciężkiej plazmy w najbardziej elementarne symbole, symbole, które istnieją w najbardziej nowoczesnej sztuce, sztuce prymitywnej i prehistorycznej. Że u podstaw wyobraźni Vujakliji leżą rzeczywiście głębokie intuicyjne skojarzenia, świadczy wyjątkowa intensywność i prostota jego metafory. Ptaki wojny, skrót człowieka na który składa się głowa z rozłożonymi rękami o błagalnych dłoniach, słońce i krzaczaste drzewa, które jak życie przekraczają horyzont osiedlając się w niebie... Pejzaż widziany z góry jako powyginana krata dróg: na skrzyżowaniach rosną

⁸ Emerik Feješ (1904–1969) – jeden z najbardziej znanych serbsko-chorwackich malarzy naiwnych, przedstawiał głównie architekturę miast na podstawie znanych pocztówek, które częściowo przerysowywał, sprowadzał do kształtów abstrakcyjnych, nieco fantazyjnych za pomocą drewnianych patyczków.

⁹ Miodrag B. Protič (ur. 1922) – jeden z najbardziej znanych serbskich malarzy II połowy XX wieku; Lazar Vujaklija (1914–1995) – malarz-samouk, twórca kolorowych druków, obrazów olejnych oraz tkanin artystycznych, przez Miodraga Protiča zwany „naiwnym ekspresjonistą”.

¹⁰ Lazar Vozarevič (1925–1968) – serbski malarz, autor ilustracji książkowych i mozaik m.in. w Hotelu Metropol w Belgradzie, absolwent Fakultetu likovnih umetnosti (Akademii Sztuk Pięknych) w Belgradzie (1948), członek Grupy Jedanaestorice (grupy Jedenastu) i Grupy Decembarska.

¹¹ Aleksandar Lukovič Lukijan (ur. 1924) – serbski malarz, absolwent Fakultetu likovnih umetnosti w Belgradzie, członek Grupy Samostalni (Niezależni) (1951–1955) i Grupy Decembarskiej (1955–1960); Miloš Bajič (1915–1995) – absolwent malarstwa Akademii Sztuk w Belgradzie, twórca mozaik oraz fresków, członek grup Samostalni (1951–1955) i Grupy Dziesięciu (1955–1960); Zoran Petrovič (1921–1996) – serbski rzeźbiarz, absolwent Fakultetu likovnih umetnosti w Belgradzie w pracowni Đorđa Andrejeviča-Kuna, członek Grupy Samostalni (1951–1955) i Decembarskiej Grupy (1955–1960).



drzewa-dłonie i białe gołębie. Wynalazczość metafor u Vujakliji nie ma w sobie nic lekkiego. Przypomina raczej męczące powtarzanie rzeczy nie dość zrozumiałych czy niewyraźnych.

Miodrag Protić (ur. 1922) jest, nawiasem mówiąc, jednym z czołowych krytyków Jugosławii. Jego malarstwo uderza dojrzałą logiką; posiada w dużym stopniu tę wewnętrzną harmonię myślenia i odczuwania, którą w pewnym okresie nazywało się adekwatnością formy i treści. Jest to malarz właściwie nie nowatorski, może nawet nie specjalnie nowoczesny? Jego sposób transponowania przedmiotu jest postkubistyczny, z tym że używane przez niego chwyt kubistyczne – w rodzaju przycinania płaszczyzny stołu w martwej naturze, z przemieszczeniem powstałych połówek – nie służą mu wcale do wprowadzenia różnych perspektyw. Są raczej środkiem dekoracyjnym, który potęguje jednocześnie swobodę, z jaką Protić transponuje przedmioty na niemal abstrakcyjne plamy, jednocześnie wiele mówiące o tych przedmiotach poprzez fakturę i położenie. Obrazy Protića porządkują umysł patrzącego. Jednocześnie są jedynymi na wystawie obrazami, którym nie można zarzucić przewagi elementów graficznych nad kolorystycznymi. Kolorystycznie Protić ma coś wspólnego z kolorystem starych fresków macedońskich: w atmosferze ciepłego, ale szarzejącego błękitu motywy występują jasnymi, różowymi bielami. I jeszcze jedno powiązanie. Bardzo interesujący sposób malowania Protića ma wiele analogii we współczesnym malarstwie Jugosławii – na przykład w malarstwie znanego przede wszystkim z grafiki Riko Debenjaka¹². Być może ojcem tej faktury jest [Leo] Junek, malarz jugosłowiański, pracujący stale w Paryżu (ur. 1899)¹³. Tak przynajmniej sugeruje jego pejzaż, jedna z najlepszych prac w Galerii Krajowej Sztuki w Zagrzebiu.

Tyle na razie o Grupie Dziesięciu. Wyróżniliśmy z niej dwie indywidualności, które, powiedzmy to od razu, są o tyle nietypowe dla tej grupy, że nie należą bezpośrednio do głównego obecnie nurtu malarstwa światowego – do abstrakcji niegeometrycznej. Aby mieć jeszcze przedstawiciela bardziej typowego, choć również z nieco innych pozycji malującego – wspomnijmy o [Edo] Murtiçu z Zagrzebia (ur. 1921)¹⁴. Jest to malarz bojowy, pełen temperamentu i w sztuce, i w życiu; zdobył sobie szybko dużą popularność, dobrą prasę, dobrą pozycję. Punktem wyjścia był dla niego pejzaż wielkomijski, traktowany jako pełen dynamiki zestaw kłócących się ze sobą form geometrycznych. Ostatnie obrazy, jakie widziałem (przeważnie duże płótna), nagromadzają plamy prostokątne, poziome, czasem dając motywowi wartość tła albo odwrotnie. Murtić nie jest malarzem racjonalistą, nie ma również rozbudowanego podkładu uczuciowo-literackiego. Jego obrazy są jednowarstwowe, wybuchowe, przyciągają jednorodnością wizji osiągniętą nie przez refleksję i analizę, ale przez jednorodność samego aktu twórczego.

¹² Riko Debenjak (1908–1987) – malarz, absolwent belgradzkiego Fakultetu likovnih umetnosti, laureat drugiej nagrody na Biennale w Tokio (1957).

¹³ Leo Junek (1899–1993) – absolwent Akademiji likovnih umjetnosti w Zagrzebiu w pracowni Ferdo Kovačevića i Maksymilijana Vanka, po ukończeniu edukacji wyjechał do Paryża, zmarł w Orsay we Francji.

¹⁴ Edo Murtić (1921–2005) – chorwacki malarz, znany z abstrakcji lirycznej i abstrakcyjnego ekspresjonizmu, absolwent Akademiji likovnih umjetnosti w Zagrzebiu w pracowniach Ljubo Babića i Krsto Hegedušića, twórca mozaik, ceramiki, scenografii teatralnej, jeden z założycieli Grupe Mart (Grupy Marzec) w 1956 roku.



Poza ramami niniejszego artykułu pozostało jeszcze dużo ciekawych zjawisk artystycznych. Niech służy na moje usprawiedliwienie fakt, że grafika jugosłowiańska jest już częściowo znana z wystawy w Warszawie, a co do rzeźby, to materiał ilustracyjny z tej dziedziny jest zbyt fragmentaryczny, aby mógł służyć za podstawę ogólnemu opracowaniu. Żaden artykuł zresztą nie jest w stanie zastąpić wystawy i z tego punktu widzenia należałoby sobie życzyć przede wszystkim sprowadzenia pokazu sztuki jugosłowiańskiej, która zajmuje obecnie poważną pozycję w światowej plastyce. Wieść o wystawie rozchodzi się szybko, dzięki staraniom miejscowych władz i dzięki miejscowej sąsiedzkiej „plotce”. Ta ostatnia zwłaszcza budzi czasem formy zainteresowania dość nieoczekiwane, świadczące, jak surowy jest jeszcze grunt na wsi dla tego rodzaju imprez: Ciekawsi pytają, o której godzinie będzie się „przedstawiać” (traktują wystawę jak znane im już kino objazdowe) albo, czy następnego dnia będą inne obrazy.

